



# Charlaine Harris "Grobowy zmysł"

*Fahrenheit Crew*



Martwi leżą dosłownie wszędzie. Harper wyczuwa ich grobowym zmysłem. Harper zarabia na życie czymś w rodzaju słuchu i węchu, ale...metafizycznego. „Czuje” człowieka, który wybrał się na polowanie ze swoim wrogiem i od lat leży w zaroślach pod tamtym drzewem. Widzi kości pechowej kelnerki, co obsługiwała niewłaściwą osobę i skończyła pod dachem opuszczonej rudery. Słyszy historię nastolatka, który wypił za dużo w nieodpowiednim towarzystwie. Podły los zgotował mu płytki grób w sośniaku. Gdzieś tam, wśród zwłok zakopanych w ogródku, zatrzaśniętych w bagażnikach porzuconych aut, obciążonych blokami cementu i zatopionych w jeziorze, może być jej siostra.

Fabryka Słów